



tekst

JOANNA SADOWSKA

redaktor wydania

Trzydziestu dwóch neoprezbiterów otrzymało już swoje pierwsze placówki duszpasterskie (piszemy o tym na str. VI-VII). Pierwsza parafia, jak zauważa ks. dr Jacek Nowak, rektor WSD w Tarnowie (czyt. str. III), to nowa rodzina i punkt odniesienia do całego życia kapłańskiego. Bo to właśnie tu wszystko dokonuje się po raz pierwszy. A dla parafii to nie tylko łaska, ale i zobowiązanie, aby dostrzec w kapłanie ambasadora Chrystusa i wspierać go zarówno modlitwą, dobrym słowem i czynem.

Przez dwa dni i dwie noce bez przerwy **160 osób czytało Pismo Święte.**

Od 16 do 18 czerwca w kościele księży filipinów w Tarnowie odbywał się I Maraton Biblijny. W ciągu 40 godzin przeczytano 17 ksiąg Biblii. Czytała młodzież, dorośli, księża, klerycy, siostry zakonne, a nawet dzieci; najmłodszy lektor, Rafał Pyzik, miał 7 lat. Zaczęto od Księgi Rodzaju, skończono na pierwszym rozdziale Księgi Judyty. Pomysłodawcą spotkania z Biblią byli księża filipini: Robert Piechnik oraz Mateusz Kiwior. Impulsem do zorganizowania maratonu była peregrynacja w parafii relikwii bł. Karoliny. – Chcieliśmy czas peregrynacji wypełnić czymś wyjątkowym i stąd pomysł czytania Pisma Świętego – mówi Miłosz Tutaj, z parafialnego oddziału KSM, organizator maratonu. O tym, że pomysł został bardzo dobrze przyjęty

Maraton biblijny

Od początku było Słowo



JOANNA SADOWSKA

Publiczne czytanie Pisma Świętego to zachęta, aby częściej sięgać po Słowo Boże

świadczy rekordowa liczba 160 lektorów, ich zaangażowanie i wzruszenie przy czytaniu oraz sporo słuchaczy zachodzących do kościoła. – Głośne i publiczne czytanie Biblii to wielkie przeżycie – podkreślają panie Izabela i Ludwika z Tarnowa. – To

też zachęta, aby częściej sięgać po słowa Boże – dodaje Izabela. Każdy czytający po lekturze dostawał bułkę, aby mógł też posilić ciało. Kolejny maraton planowany jest na przyszły rok.

js

Brzeska niedziela z „Gościem”



TGN

BRZESKO. Jest dużo radości, gdy „Gość” spotyka gości

Tego jeszcze nie było! W Brzesku przy kościele św. Jakuba 22 czerwca wylądował olbrzymi balon „Gościa Niedzielnego”, pojawiło się gościowe stoisko i redaktorzy tarnowskiego oddziału tygodnika. W ramach pierwszej w diecezji niedzieli z „Gościem Niedzielnym” ks. Andrzej Turek, dyrektor oddziału tarnowskiego GN, głosił kazania ukazujące wartość prasy katolickiej. Do brzeskich rodzin trafiło prawie 600 egzemplarzy „Małego” i dużego „Gościa”. Ludzie chętnie z nami rozmawiali, niektórzy nawet prosili o autografy. Cieszy obecność dzieci – naszych przyszłych wiernych czytelników. – Ufam, że ta niedziela będzie przełomowa i więcej parafian zacznie sięgać po „Gościa Niedzielnego” – mówił ks. Józef Drabik, brzeski proboszcz.

Rozesłani

KROŚCIENKO. W Centrum Ruchu Światło-Życie na Kopiey Górze odbyło się 21 czerwca uroczyste rozesłanie wyjeżdżających na tegoroczne oazy dzieci, młodzieży i rodzin z naszej diecezji. W uroczystości wzięło udział ponad 300 oazowiczów. Najpierw modlili się oni u grobu sługi Bożego

ks. Franciszka Blachnickiego, a następnie uczestniczyli we Mszy św. której przewodniczył bp Wiesław Lechowicz. – Niech udział w oazach pomoże wam być jeszcze lepszymi uczniami Chrystusa – życzył oazowiczom hierarcha.

gb

GRZEGORZ BROZEK



GRZEGORZ BROZEK



Misyjne rocznice

CZCHÓW. Od 15 do 17 czerwca w Domu Formacji Misyjnej w Czchowie po raz 11. odbyło się doroczne spotkanie misjonarzy diecezjalnych. Uczestniczyło w nich 25 księży oraz misjonarzy świeckich z Afryki. Mszy św. przewodniczył bp Wiktor Skor.

Eucharystia była dziękczynieniem za 50 lat kapłaństwa ks. Stefana Wala oraz 25 lat posługi ks. Marka Muszyńskiego i ks. Stanisława Wojdaka. W tym roku przypada 35. rocznica podjęcia przez księży z naszej diecezji regularnych wyjazdów na misje.

gb

ARCHIWUM GN



GOŚĆ NIEDZIELNY 29 CZERWCA 2008

Odwiedziny Karoliny

ZABAWA. 14 czerwca odbyła się Ogólnopolska Pielgrzymka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży do Sanktuarium bł. Karoliny. Wzięło w niej udział około 700 osób z 17 diecezji. W Wał-Rudzie młodzi spotkali się z biskupem tarnowskim Wiktorem

Skorcem, który delegacjom diecezji przekazał obrazy bł. Karoliny. Pielgrzymi wysłuchali konferencji (na zdjęciu), a później odprawili Drogę Krzyżową. Po południu Mszy św. w Zabawie przewodniczył bp Henryk Tomasik, krajowy duszpasterz młodzieży.

gb

Spichlerz powołań

ŻNIWIARZY OBFITOŚĆ. Znane już są pierwsze wyniki ankiety dotyczącej powołań kapłańskich i zakonnych wywodzących się z diecezji tarnowskiej. Obecnie do służby Bożej przygotowuje się w naszej diecezji 560 osób. W tym gronie jest 149 sióstr i 411 alumnow seminarium duchownych i zakonnych. Najwięcej powołań jest w dekanatach ujanowickim, ciężkowickim, tuchowskim, limanowskim i grybowski.

js

Galicjaner Sztetl

KADISZ DLA NIEOBECNYCH. W rocznicę utworzenia tarnowskiego getta, 19 czerwca rozpoczęły się Dni Pamięci Żydów Galicyjskich – Galicjaner Sztetl. Potrwać one do 6 lipca. Obchody zainaugurowano modlitwą w lesie Buczyna w Zbylitowskiej Górze gdzie w 1942 roku zamordowano 6 tys. Żydów. W ramach dni odbyły się również koncerty pod tarnowską Bimą, odwiedziny kiurkutu, koncert w synagodze w Bobowej. Organizatorem obchodów jest Muzeum Okręgowe w Tarnowie.

js

I że cię nie opuszczę...

BRYLANTOWE I ŻŁOTE GODY. W połowie czerwca, burmistrz Dąbrowy Tarnowskiej Stanisław Początek wręczył 31 parom małżeńskim medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” przyznane przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. 28 par z terenu dąbrowskiej gminy w 2007 roku obchodziło jubileusz 50-lecia małżeństwa, a 3 z wyróżnionych par obchodziły w ubiegłym roku 60 i więcej lat wspólnego życia. Byli to Rozalia i Bronisław

Pierchałowice, Julia i Stanisław Chmurowie oraz Stefania i Wawrzyniec Kazkowie.

gb

GOŚĆ TARNOWSKI
tarnow@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,
ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS 014 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turek
– dyrektor oddziału,
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

Gość w Boży dom

Bp WIKTOR SKWORC



BISKUP TARNOWSKI
Duszpasterze miejscowości
uzdrowiskowych i wczasowych
powinni zatroszczyć
się o wszystkich
przebywających na te-

renie parafii. Powinni zatem: powitać w kościele nowo przybyłych i pamiętać o nich w modlitwie powszechnej, celebrować Msze św. w odpowiednim dla wczasowiczów czasie (w okresie sezonu turystycznego niech wprowadzą Mszę św. w sobotę wieczorem według formularza niedzielnego). Powinni organizować konferencje religijne, zapewnić dyżur w konfesjonale w określonych godzinach, umieścić w widocznym miejscu informację o godzinach nabożeństw i Mszy św. w okolicznych kościołach, zamieścić w gablocie zarys historii parafii, udostępnić wczasowiczom i turystom książki i prasę religijną. Kościoły powinny być otwarte, dostępne dla wiernych i turystów przez cały dzień. Zaleca się, aby odpowiedni przewodnicy dawali świadectwo wierze i kompetentnie oprowadzali gości po kościele. Zarówno gościom, jak i mieszkańcom należy przypominać o sakralnym charakterze świątyni, odpowiednim zachowaniu i ubiorze.

Z listu bp. Wiktora Skworca
do kapłanów na wakacje
A. D. 2008.

Nowi ambasadorowie Chrystusa

Parafia to rodzina

Rozmowa z **ks. dr. Jackiem Nowakiem**, rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie

Ks. ANDRZEJ TUREK: Każdy nowo wyświęcony ksiądz, opuszczając seminarium, modli się, aby Bóg przysłał jego następcę. Czy dużo już się zgłosiło kandydatów na pierwszy rok?

Ks. JACEK NOWAK: Najwyraźniej obecni neoprezbiterzy modlili się w tej intencji żarliwie, bo do seminarijnej bramy zapukało już 28 kandydatów. Oczywiście Boży dar powołań to także owoc posługi kapłanów, religijnych rodzin, nieustannej modlitwy siostr zakonnych i wiernych diecezji.

Jakie zagrożenia mogą współcześnie czyhać na neoprezbitera?

– Głoszenie Ewangelii wiąże się z trudem, a nawet cierpieniem. Ksiądz głosi rzeczywistość nie z tej ziemi, musi o niej świadczyć swym życiem w porę i nie w porę. Dla współczesnego świata to głoszenie jest chyba wybitnie „nie w porę”. Może to stanowi największe zagrożenie dla księdza? Z jednej strony świat nie będzie szczenił prześladowań, a z drugiej nieustannie będzie próbował zagarnąć dla siebie Chrystusowego ucznia. Kiedy Jezus posyłał uczniów, nie obiecywał im cudownego życia. Przeciwnie, mówił o wężach, truciźnie, sądach. Ale to nie może przerażać. Jeśli kapłan będzie wierny Jezusowi, pokona każdą trudność i słabość.



Czy seminarium stara się towarzyszyć młodemu księdzu w początkach kapłańskiej drogi?

– Seminarium pozostaje dla każdego księdza, szczególnie dla neoprezbitera, domem. Ta świadomość pomaga. Do domu się wraca, w nim znajduje się życzliwych ludzi. Księżom w początkach kapłańskiej drogi, w ramach formacji stałej duchownych, towarzyszy ojciec duchowny, który przez sześć lat prowadził ich w seminarium.

Znaczenie pierwszej parafii w życiu księdza...

– Ogromne. To nowa rodzina! Można być w wielu parafiach, ale ta pierwsza stanowi punkt odniesienia. Tu wszystko dokonuje się po raz pierwszy.

Czego życzyliby Ksiądz Rektor prymicjantom, ich parafianom?

– Kiedyś przeczytałem słowa starszego kapłana, który modlił się za nowo wyświęconych księży: „Daj Boże, by byli lepsi od nas. Mądrzejsi, świętsi. Błogosław im. Chroń od złego. Spraw, by byli pokorni i czysti, uczciwi i gorliwi. Niech się nie czują nigdy samotni, niepotrzebni, niezrozumiani. I niech do końca udźwigną krzyż, od którego zależy tak wiele”. Tego właśnie im życzę i tak modlę się za nich. A parafiom życzę, aby dostrzegały w młodym księdzu ambasadora Chrystusa, który przychodzi do nich z Dobrą Nowiną o zbawieniu.

Rok św. Pawła Apostoła

Czas łask

Jubileusz urodzin Apostoła Narodów jest okazją, aby jeszcze lepiej poznać Chrystusa i zaznać Jego łask. Ułatwią to szczególnie niektóre miejsca w diecezji.

Biskup tarnowski Wiktor Skworc przypomina, że Stolica Apostolska w związku z Rokiem św. Pawła daje wiernym możliwość zyskiwania odpustów zupełnych. Warunki są następujące: pobożnie nawiedzenie rzymskiej bazyliki św. Pawła za Murami, uczestniczenie w publicznym nabożeństwie ku czci św. Pawła w pierwszym i ostatnim dniu roku jubileuszowego we wszystkich miejscach kultu, uczestniczenie w publicznym nabożeństwie ku czci św. Pawła w kościołach wskazanych

przez biskupa miejsca, duchowe włączenie się, w któreś z jubileuszowych nabożeństw ku czci św. Pawła, jeżeli z powodu choroby lub innych uzasadnionych przyczyn, nie można osobiście przybyć na miejsce nabożeństwa. W tym przypadku należy podjąć postanowienie, że ten warunek zostanie dopełniony, gdy tylko okaże się to możliwe.

Dekretem ordynariusza odpustowo-jubileuszowe świątynie naszej diecezji to: kościół pw. św. Pawła w Bochni i pw. św. Katarzyny w Grybowie, bazyliki mniejsze w Bochni, Limanowej, Mielcu, Nowym Sączu, Szczepanowie i Tarnowie. Bp Skworc apeluje, aby w roku pawłowym jeszcze bardziej dowartościować Biblię w życiu parafii.

tgN



Pawłowa świątynia w Bochni czeka na pielgrzymów

Wiśnicki ślad rotmistrza

Zwrócony ku ojczyźnie



W uroczystościach wzięły udział dzieci rotmistrza – Zofia Pilecka-Obtułowicz i Andrzej Pilecki

Po brawurowej ucieczce z obozu w Oświęcimiu trzy miesiące w Nowym Wiśniczu spędził rotmistrz Witold Pilecki.

Trzynastego czerwca przy dworcu Koryznówka odsłonięto, upamiętniającą rotmistrza, tablicę. – Kiedy Pilecki postanowił dostać się do obozu w Oświęcimiu, znalazł w Warszawie papiery na nazwisko Tomasz Serafiński. Myśląc, że ten nie żyje, pod tą „pożyczoną” tożsamością dał się aresztować. Po ucieczce z obozu, kiedy okazało się, że Serafiński jednak żyje, Pilecki przyjechał do Wiśnicza, aby go ostrzec o grożącym mu niebezpieczeństwie – opowiada Renata Jonak, dyrektor Muzeum Ziemi Wiśnickiej. Właściciel dworu Tomasz Serafiński, sam będąc w Armii Krajowej, przez 3 miesiące gościł Pileckiego.

– Od dziecka wiedziałam, że w historię mojego ojca wpisał się fragment życiorysu rotmistrza Pileckiego. Od dziecka też wiedziałam, że o tym mówić nie wolno – wspomina Maria Serafińska-Domańska, córka Tomasza. Doczekaliśmy czasów, kiedy bez obaw można honorować bohaterów.

– Od 382 lat w herb ziemi wiśnickiej wpisane jest hasło „Patriam versus”, czyli „zwrócony ku ojczyźnie. Z tym większą radością upamiętniamy dziś Witolda Pileckiego, którego całe życie było zwrócone ku ojczyźnie – podkreśla Stanisław Gaworczyk, burmistrz Wiśnicza. **gb**

Świętojańskie Dni Młodych

Zostać uczniem

Od 13 do 15 czerwca w Łącku odbyły się VI Świętojańskie Dni Młodych, największe w rejonie przedsięwzięcie ewangelizacyjne.

To jest forma uczenia patro-
na naszej parafii, a poza tym sposób na wyjście Kościoła do młodych, bo do nich i po nich warto wyjść. Tegoroczne dni odbyły się pod hasłem: „Jestem uczniem Chrystusa” – mówi organizator imprezy ks. Krzysztof Orzeł. Ania Wlezień i Małgosia Koza włączają się w SDM jako wolontariuszki. – Na koncerty i spotkania w tych dniach przychodzi wielu naszych rówieśników, którzy na co dzień stoją nawet daleko od ołtarza. Tu są, posłuchają konferencji, koncertu, pomodlą się, dobrze spędzą czas i coś dobrego z tego zostanie – mówią dziewczyny. Dni Młodych to naprawdę wielka



Świętojańskie dni uczestnikom i wolontariuszom dają wiele satysfakcji

impreza. Uczestniczy w niej kilka tysięcy ludzi. Na scenie w tym roku występuje kilka różnych zespołów muzycznych, odbywają się zawody sportowe w kilku dyscyplinach. Tylko w całonocnym czuwaniu w kaplicy na Szczereżu wzięło udział około 300 młodych. Ania i Gosia wraz z kilkudziesięcioma innymi osobami pomagają w organizacji tych dni. – Wolontaryjna praca to dla

nas dobra, pożyteczna i atrakcyjna forma spędzenia czasu – podkreślają dziewczyny. Otwartość na ludzi młodych, wyjście do nich z ofertą pracy i współpracy jest tym, czego młodzi oczekują. – Z młodymi, jak zawsze i wszędzie, bywają czasem problemy, ale na pewno młodzież nie jest zła. Naszym obowiązkiem jest dać im szansę bycia dobrym – dodaje ks. Orzeł **gb**

Bocheńskie sympozjum „Arki”

Sam wśród ludzi

Samotność coraz bardziej doskwiera człowiekowi. Także żyjącemu w otoczeniu innych ludzi.

Pod tytułem „Oblicza samotności” 14 czerwca odbyło się w Bochni sympozjum naukowe zorganizowane przez miejscowy oddział Poradni Specjalistycznej „Arka”. – Wybraliśmy taki temat, bo przez pryzmat naszej pracy widać, że samotność bywa dla ludzi poważnym problemem egzystencjalnym – mówi ks. Mariusz Gródek, szef bocheńskiej „Arki”. Zdaniem doradcy z bocheńskiego ośrodka, Sylwestra Jachowicza, można żyć samemu, a nie być samotnym i na odwrót. – To jest



O samotności opowiadała inscenizacja przedstawiona przez młodzież z bocheńskiej ochronki

kwestia budowania i utrzymania relacji międzyludzkich – podkreśla. Samotność pojawia się często, kiedy relacje zanikają lub są zaburzone. Większość osób, które dzwonią na katolicki telefon zaufania „Arki” (14) 9287, to ludzie, którym doskwiera samotność. – Są sytuacje, w których potrzebują z kimś porozmawiać,

a nie mają z kim, więc dzwonią do nas – informuje Antoni Marckez „Arki” w Tarnowie. Doroczne sympozjum, w którym biorą udział doradcy ze wszystkich 5 poradni w diecezji, obok comiesięcznych spotkań szkoleniowych i dorocznych warsztatów, to regularna forma podnoszenia kwalifikacji doradców. **gb**

Krok ku centrum rehabilitacji

Hipoterapia przez cały rok

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Zbylitowskiej Górze otwarto pierwszą w Małopolsce krytą ujeżdżalnię.



W nowej ujeżdżalni zajęcia z hipoterapii mogą odbywać się przez cały rok – zauważa Michał Stach, dyrektor ośrodka

Zajęcia z hipoterapii prowadzone są w ośrodku od dziecięciu lat. Jednak do tej pory odbywały się tylko na świeżym powietrzu, a tym samym były uzależnione od dobrej pogody. Teraz, dzięki oddaniu do użytku krytej ujeżdżalni, mogą trwać cały rok. – A w rehabilitacji to właśnie systematyczność ma ogromne znaczenie – zauważa Michał Stach, dyrektor. Z ujeżdżalni korzystają nie tylko wychowankowie ośrodka, których jest ponad 70, ale również osoby z zewnątrz. Przychodzą tu i na zajęcia rehabilitacyjne i rekreacyjne. ■

Festyn misyjny w Tylmanowej

Górale dla Afrykańczyków

Przygotowania do festynu misyjnego w Tylmanowej ruszyły pełną parą.

Szóstego lipca Mszą św. o godz. 14.00 rozpocznie się w Tylmanowej VII Podhalański Festyn Misyjny. To impreza, która od lat cieszy się wielką popularnością wśród mieszkańców i turystów Podhala. W tym roku dochód z festynu przeznaczony zostanie dla misji Louvakou w Kongu, gdzie pracuje



ks. Marian Pazdan. Każdy, kto ten dzień przyjedzie do Tylmanowej, na pewno znajdzie coś dla siebie. Dla publiczności przygotowano m.in. loterię fantową, aukcję i kiermasz, ścianę wspinaczkową, występ zespołu rodzinnego Ruberta Cudzicha oraz koncert zespołu „Gronicki” i „Michael”. Będzie też okazja do spróbowania smacznej kuchni góralskiej. „Gość Niedzielny” patronuje festynowi. ■

Warto się zastanowić

felieton

ks. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Święty Paweł – ten niezwykle uczeń Chrystusa – mógł napisać: „dla mnie żyć – to Chrystus”. Świętując Rok św. Pawła z okazji 2000. rocznicy jego urodzin, uczmy się od niego całkowitego oddania Chrystusowi i Jego Ewangelii. Benedykt XVI, zachęcając do wpatrywania się w postać i życie świętego Pawła, mówi, że „płynię z tego bardzo ważna nauka dla nas: najważniejsze jest postawienie w centrum własnego życia Jezusa Chrystusa, tak by naszą tożsamość określało zasadniczo spotkanie, więź z Chrystusem i z Jego słowem”. ■

Rocznica I transportu do Auschwitz

Zachować pamięć

14 czerwca minęła 68. rocznica pierwszego transportu do obozu Auschwitz. Pierwszych 728 więźniów wywieziono z Tarnowa.



Kazimierz Zajac (z LEWEJ) i Michał Ziółkowski przestrzegają przed grozą Auschwitz

Uroczystości jubileuszowe odbyły się 13 czerwca w Tarnowie. – Miałem niespełna 17 lat, jak mnie aresztowali. W obozie dostałem numer 261, jeden z najniższych. Nie wiedzieliśmy, dokąd jedziemy. Władze obozowe poinformowały nas, że stąd nie ma wyjścia: „Żydzi żyją tu miesiąc, księża katolicycy trzy miesiące, a reszta też z czasem wychodzi przez komin” – wspomina przerażające słowa Kazimierz Zajac. Każdego roku do Tarnowa przyjeżdża też Michał Ziółkowski z Sopotu. Dziś ma 89 lat. Nie wygląda na swój wiek.

– Bo mnie zakonserwowały Auschwitz i więzienia – mówi z przekąsem. – ssJednak jest nas coraz mniej. Do obozu trafiłem 20 czerwca 1940 roku z więzienia w Nowym Wiśniczu. Miałem

numer 1055. Z ponad 300 więźniów tego transportu żyje nas tylko dwóch – Ziółkowski wyraźnie się wzrusza. Wszystkim zależy przede wszystkim na zachowaniu pamięci o tym, co się stało.

– Mam przyjaciół wśród Niemców. Czasem ktoś pyta, jak to możliwe. A ja nie mam w sobie nienawiści, choć będąc w obozie, czułem gniew, że Auschwitz w ogóle jest możliwy – dodaje Zajac.

Byli więźniowie cieszą się obecnością młodzieży na uroczystościach. – Trudno mi w moim wieku podróżować, ale to jedyna okazja, żeby oddać zamordowanym tam ludziom hołd. Nasza obecność to też ostrzeżenie dla młodych, żeby nie dawali się uwieść zgubnym ideologiom – podkreśla Ziółkowski. ■

Posłani na żniwo

W STARYM SĄCZU 15 czerwca, podczas diecezjalnego Święta Rodzin i dziękczynienia za beatyfikację o. Stanisława Papczyńskiego, **biskup Wiktor Skworc** posłał **trzydziestu dwóch** wyświęconych w tym roku księży na pierwsze parafie.



Ks. Krzysztof Baran
(parafia pochodzenia:
Nawojowa)
do parafii Łęki Górne



Ks. Janusz Bańko
(par. pochodzenia:
Łukowica)
do par. Nowe Rybie



Ks. Łukasz Biały
(par. pochodzenia:
Lisia Góra)
do par. Bochnia
– św. Jana



Ks. Sylwester Brzeźny
(par. pochodzenia:
Porąbka Uszewska)
do par. Bochnia
– św. Pawła



Ks. Jerzy Ciećko
(par. pochodzenia:
Smęgorzów)
do par. Jadowniki



Ks. Sławomir Czuba
(par. pochodzenia:
Pilzno)
do par. Kruźłowa



Ks. Michał Dąbrówka
(par. pochodzenia:
Zgłobice)
do par. Podegrodzie



Ks. Paweł Furdyna
(par. pochodzenia:
Tuszów Narodowy)
do par. Tęgorozę



Ks. Przemysław Gabik
(par. pochodzenia:
Tarnów-Mościce)
do par. Piątkowa



Ks. Marcin Jarek
(par. pochodzenia:
Kwiatonowice)
do par. Pustków
Osiedle



Ks. Marek Konieczny
(par. pochodzenia:
Nowy Sącz,
św. Małgorzaty)
do par. Górki k. Mielca



Ks. Marian Kostrzewa
(par. pochodzenia:
Krynica, św. Antoniego)
do par. Pleśna



Ks. Piotr Kotarba
(par. pochodzenia:
Nowy Sącz,
św. Heleny)
do par. Dębno



Ks. Grzegorz Kozioł
(par. pochodzenia:
Tarnów-Mościce)
do par. Szymbark



Ks. Marek Kuczak
(par. pochodzenia:
Jadowniki Mokre)
do par. Luszowice



*Księżom
Neoprezbiterom
składamy
najlepsze życzenia
wytrwania w powołaniu
i radości z kapłańskiej służby.
A do życzeń dodajemy
serdeczną modlitwę.*

REDAKCJA
I CZYTELNICY



Ks. Łukasz Kulpa
(par. pochodzenia:
Wierzchosławice)
do par. Porąbka
Uszewska



Ks. Janusz Liszka
(par. pochodzenia:
tęg Tarnowski)
do par. Grabno



Ks. Marcin Minorczyk
(par. pochodzenia:
Tarnów, Chrystusa
Dobrego Pasterza)
do par. Lipnica Wielka



Ks. Marcin Miras
(par. pochodzenia:
Borowa k. Mielca)
do par. Tarnowiec



Ks. Mateusz Nowak
(par. pochodzenia:
Dębica, św. Jadwigi)
do par. Rzezawa



**Ks. Przemysław
Podobiński**
(par. pochodzenia:
Ciężkowice) do par.
Żeleźnikowa



Ks. Daniel Prokop
(par. pochodzenia:
Bochnia, św. Mikołaja)
do par. Olesno



Ks. Łukasz Pukło
(par. pochodzenia:
Bochnia, św. Pawła)
do par. Łukowica



Ks. Marcin Raś
(par. pochodzenia:
Gumniska)
do par. Nowy Sącz
– św. Heleny



Ks. Andrzej Remut
(par. pochodzenia:
Dębica, św. Jadwigi)
do par. Tymbark



Ks. Jacek Soprych
(par. pochodzenia:
Pilzno) do par.
Grybów



Ks. Krzysztof Trzepak
(par. pochodzenia:
Szczucin)
do par. Mielec-Rzochów



Ks. Lesław Wąchała
(par. pochodzenia:
Kamienica)
do par. Czermin



**Ks. Rafał
Wierzchanowski**
(par. pochodzenia:
Wilczyńska)
do par. Bolesław



Ks. Rafał Więćław
(par. pochodzenia:
Grabno)
do par. Pustków



Ks. Paweł Wróbel
(par. pochodzenia:
Męcina) do par.
Moszczenica



Ks. Marek Zembura
(par. pochodzenia:
Olszanka) do par.
Zbylitowska Góra

PANORAMA PARAFII pw. Najświętszej Maryji Panny Częstochowskiej w Nowym Sączu- Zabełczu

Madonna podróżnych

Wjeżdżających
do Nowego Sącza
od strony Krakowa
**wita i zaprasza
duży kościół.**
Tego powitania
by nie było,
gdyby nie wiara
i ofiara parafian.



ZDJEŃKA KS. ANDRZEJ TUREK

Parafialną świątynię konsekrował w 2005 r. biskup tarnowski **Wiktor Skworec**. **PONIŻEJ: Od 1909 r. zabełdzka Maryja czuwa w przydrożnej grocie nad podróżnymi**

Gdybyśmy mieli autostrady, autostradową świątynią mógłby być kościół w Nowym Sączu-Zabełczu. Ale autostrad nie mamy i nie wygląda na to, żebyśmy je mieli mieć. Zabełcze może być jednak kościołem podróżnych – położone przy ruchliwej trasie wylotowej z miasta, z dwoma obszernymi parkingami, w sąsiedztwie pięciu salonów samochodowych, z grota maryjną przy samym pasie drogowym.

Wiara wygrała

– To dla mnie ogromne przeżycie – wyznaje Józef Kałużny, nadzwyczajny szafarz Komunii św. – Kiedy po raz pierwszy szedłem z Panem Jezusem, drżałem z przejęcia. Odświętni ludzie i mieszkania, powitanie ze światłem. Wciąż mnie to wzrusza. I cieszę się radością odwiedzanych ludzi, rozpromienionych przybyciem eucharystycznego Chrystusa – dodaje. Chrystus oficjalnie przybył do Zabełcza w 1981 r. Wtedy bowiem erygowano parafię. Życie religijne zapoczątkowali tutaj jezuiti. Mieli tu rozległą posiadłość i dom z kaplicą, która jednak okazała się za mała. Wierni, pod wodzą ks. Stanisława Świderskiego, chcieli budować kościół. Siedem lat trwały

utarczki z komunistami, którzy odmawiali pozwolenia na budowę świątyni, a potem robili wszystko, żeby odsunąć ją daleko od drogi. Ostatecznie uparta wiara wygrała. W Nowym Sączu-Zabełczu stoją okazały kościół i plebański kompleks.

Kościół wypełniony

Wspólnota parafialna liczy około 1000 wiernych. Nieobca im jest migracyjność. Wielu przybyło „ze świata” do pracy w istniejących ongiś w Zabełczu gospodarstwach rolnych, wielu przebywa teraz w świecie, na emigracji zarobkowej. Ale kościół parafialny zawsze jest wypełniony. Pewnie nie bez znaczenia jest jego dostępność – rozległe parkingi,

przestronne i ogrzewane zimą wnętrza. Ale przede wszystkim przyciąga Maryja, związana z Zabełczem już blisko 100 lat.

Matka wszystkich

Prężnie działają tutaj rada parafialna, dwa zespoły muzyczne, Caritas, osiem róż różańcowych. Religijność wiernych jest maryjna. Ludzie czczą Matkę Bożą w częstochowskiej ikonie i w tajemnicy nawiedzenia. Maryja przygarnia wszystkich. Opiekuje się parafianami, podróżnymi, dziećmi z rodzinnego domu dziecka sąsiadującego z kościołem, a nawet daleką Ukrainą. Od lat Zabełcze współpracuje z Charkowem; gości charkowską młodzież, pomaga tamtejszym wiernym. **xat**

Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELA: 7.00, 9.00, 11.00.

CODZIENNIE – 18.00.

ODPUST – ostatnia niedziela maja ku czci nawiedzenia NMP i 26 sierpnia ku czci Matki Bożej Częstochowskiej.



Zdaniem proboszcza



Zaczynaliśmy praktycznie od zera. Bóg błogostawił, a trudności chyba jeszcze bardziej

mobilizowały parafian. Cieszymy się nowym kościołem. Niedawno wykonaliśmy ogrodzenie, myśleliśmy o witrażach. We wszystkim, na co dzień, odczuwamy łaskawość naszej Matki, Maryi. Od 1909 r. jest u nas grota maryjna, przy której wierni chętnie się modlą. Mamy święte źródelko i bogatą Księgę łask. Maryja nie szczędzi nam swej łaskawości, a my staramy się nie szczędzić Jej naszych modlitw. Młodzi pięknie prowadzą Apele Jasnogórskie, wielu pielgrzymuje do Częstochowy w ramach pieszej pielgrzymki tarnowskiej. Bardzo dobrze układa się współpraca parafii ze szkołą. Jest u nas też szkoła dla dzieci autystycznych, fachowo prowadzone Warsztaty Terapii Zajęciowej. Cieszy widok dzieci z domu dziecka przychodzących do Maryi. Jej matczyne ramiona koją wszelkie sieroctwo.

Ks. prał. Stanisław Świderski

Ur. 8 maja 1943 r. Pochodzi z Łużnej. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1968. Posługiwał w Chorzelowie, Mielcu, Witkowicach. Od 1981 r. w Nowym Sączu-Zabełczu, gdzie obecnie jest proboszczem, animował budowę świątyni i struktur parafialnych.